

Zielone Świątki w Skansenie

To pierwszy z trzech dużych festynów etnograficznych w Podlaskim Muzeum Kultury Ludowej. Organizowany jest co roku w dniu, w którym wypada to ruchome święto, tym razem 5 czerwca. Przyjadą zespoły ludowe, będzie kiermasz sztuki ludowej i regionalnych kulinariów, na scenie wystąpi Kapela Brodów.

Zielone Świątki to potoczna nazwa święta Zesłania Ducha Świętego. Chrześcijanie obchodzą je na pamiątkę wydarzenia, które miało miejsce w pięćdziesiątym dniu po zmartwychwstaniu Chrystusa. Duch Święty zstąpił na zebranych w wieczerniku apostołów, którzy zaczęli mówić wieloma językami, by głosić ewangelię wśród narodów. Chwila ta uważana jest za początek Kościoła.

Święto radości

W kulturze ludowej Zielone Świątki to symboliczne zakończenie okresu zimowego i początek lata. Źródłem wielu zwyczajów kultywowanych przez wieki na podlaskiej wsi są przedchrześcijańskie obchody święta wiosny oraz towarzyszące im pradawne obrzędy agrarne i pasterskie.

„Od początków swego istnienia było to święto radości, nadchodzącego lata, które należało godnie powitać i przez przeróżne praktyki magiczne zaskarbić sobie przychyłność sił natury. Na leśnych polanach rozpalano ognie, tańczono na łąkach i urządzano rozmaite igrzyska ze śpiewami, młodzież łączyła się w pary, zabawy bywały niezwykle wesołe, niekiedy wręcz rozpasane” – pisze w „Polskich tradycjach świątecznych” Halina Szymanderska.

„Majenie” domów

Symbolem Zielonych Świątek, co znalazło odbicie w ich potocznej nazwie, zawsze była zieleń, liście tataraku, które rozsypywano na podłodze w izbie oraz zielone gałęzie.

„Powszechnym zwyczajem było ich zatykanie w strzechę czy też w ściany budynku mieszkalnego, rzadziej rozrzucano gałęzie po podwórku. Przy drzwiach ustawiano młode drzewka brzożowe. Wewnątrz domu dekorowano drzwi, okna, obrazy i ikony. Na Podlasiu do majenia domów używano powszechnie gałęzi brzozy, rzadziej lipy i klonu, wyjątkowo także jesionu, a nawet świerku. Brzoza uważana była przez Słowian za drzewo święte, związane z pierwiastkiem żeńskim, płodnością i odradzaniem się życia.” - czytamy w książce Artura Gawła „Rok obrzędowy na Podlasiu”.

Zielonymi gałązkami majono też pola. Olchę wtykano w zagony ziemniaków, żeby były

białe i sypkie. Ziemię obsianą zbożem majono leszczyną, która jest giętka i odporna na wiatr.

Chodzenie z królowną i wodzenie kusta

Innym zwyczajem, który miał zapewnić na polach urodzaj było chodzenie z królowną: „Na Podlasiu, nad Narwią, jeszcze w początkach XX wieku, w Zielone Świątki odbywał się obchód z królowną. Najładniejszą we wsi dziewczynę pięknie ubierano, wkładano jej na głowę koronę z kwiatów i w orszaku innych dziewcząt prowadzono granicami pól. Obchód kończył się ucztą z tańcami urządzaną w karczmie, w domu najlepszego gospodarza lub we dworze, na cześć królowny oraz na chwałę zwycięskiej wiosny, na szczęście i urodzaj.” – opisuje Barbara Ogrodowska w „Polskich obrzędach i zwyczajach”

Odpowiednikiem „chodzenia z królowną” we wsiach zamieszkałych przez prawosławnych było „wodzenie kusta”. Najpiękniejszą z dziewcząt, jeszcze nie mężatkę, ubierano w liście klonu by wyglądała jak kust czyli krzak. Kusta wodzono po wsi od domu do domu życząc gospodarzom dobrych plonów.

Ogniska

Do magicznych czynności, o których starano się pamiętać w Zielone Świątki, należało również palenie ognisk. Miało to, między innymi, chronić pola przed działaniem złych mocy:

„Jako opału do zielonoświątkowych ognisk używano między innymi brzozowych gałęzi, którymi wcześniej dekorowano domy. Oprócz drewna spalano w nich także słomę - od jej długości miała zależeć wysokość, na jaką wyrośnie len, stąd też matki zwracając się do swoich córek przynoszących słomę na miejsce palenia ogniska prosiły je o wybranie jak najdłuższych źdźdźbeł”- czytamy w „Roku obrzędowym na Podlasiu”.

Zielone Świątki - święto pasterskie

Starano się zadbać nie tylko o zasiewy, ale i bydło. Zwierzęta przystrajano wstążkami i wiankami z kwiatów co miało zapewnić większą płodność i obfitość mleka. W okolicach Bielska Podlaskiego i Tykocina w Zielone Świątki obchodzono tak zwane wołowe wesele. Pędzonemu po wsi przez pasterzy, przystrojonemu zwierzęciu, ze słomianą kukłą na grzbiecie, towarzyszył orszak młodzieży i muzykanci. Każda taka wędrownka kończyła się w karczmie huczną zabawą.

Przegląd Kapel i Śpiewaków

Wiele spośród opisanych wyżej, zapomnianych już dziś zwyczajów, zespoły ludowe odtwarzają co roku podczas Zielonych Świątek w Skansenie, którym Podlaskie Muzeum Kultury Ludowej rozpoczyna zwykle sezon festynów etnograficznych.

W tym roku festynowi towarzyszyć będzie Przegląd Kapel i Śpiewaków Województwa Podlaskiego, którego organizatorem jest Podlaski Instytut Kultury.

Jak co roku w trakcie festynu zespoły ludowe odtworzą obrzęd chodzenia z królowną, będzie kiermasz sztuki ludowej, regionalnych kulinariów, warsztaty i pokazy etnograficzne. O godz. 16.00 – prawdziwa gratka dla miłośników muzyki tradycyjnej. Na scenie zagra jeden z najbardziej utytułowanych zespołów grających tego typu muzykę w Polsce - Kapela Brodów.

Program:

1. Przegląd Kapel i Śpiewaków Ludowych Województwa Podlaskiego – kwalifikacja do 56. Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym - godz. 11.00-14.00,
2. widowisko obrzędowe „Chodzenie z królowną” (zespoły: „Wrzosa” z Moniek, „Trzciannianki” z Trzciannego, Kompania Męska z Kalinówki Kościelnej, „Biebrzanie” z Dolistowa Starego) – godz. 14.00-15.00,
3. kiermasz rękodzieła ludowego i regionalnych kulinariów – godz. 11.00-17.00
4. warsztaty ziołowe, warsztaty plecionkarskie, warsztaty wicia wianków, warsztaty pszczelarskie, pokaz wytwarzania cukrów odpustowych – godz. 11.00-17.00
5. Zwiedzanie wystaw stałych („Dawne leśnictwo na Podlasiu”, ‘Sztuka ludowa Podlasia”, „Wnętrze chałupy z Dąbrowy-Moczydeł”, „Wnętrze chałupy z Czyż”, „Wystawa wnętrz dworskich we dworze z Bobry Wielkiej”) – godz. 11.00-17.00,
6. pokazy sokolnicze – godz. 11.00-17.00,
7. koncert Kapeli Brodów – godz. 16.00-17.00

źródło: PMKL

oprac.: Aneta Kursa

